

Grażyna BADURA
Politechnika Śląska,
Wydział Organizacji i Zarządzania,
Katedra Stosowanych Nauk Społecznych

ALFREDA SCHÜTZA DESKRYPTYWNA FENOMENOLOGIA ŻYCIA W ŚWIECIE

Streszczenie. W artykule przedstawiony jest zarys propozycji teoretycznej Alfreda Schütza inspirowanej między innymi projektem socjologii rozumiejącej Maxa Webera oraz fenomenologią Edmunda Husserla. Specyficzne ujęcie potocznego nastrojenia do rzeczywistości, które jest jedną z płaszczyzn szerszego spojrzenia socjologii fenomenologicznej na świat życia codziennego, umożliwi nie tylko zrozumienie i opisanie struktury doświadczenia potocznego, ale i pozwala odsłonić subiektywne podłoże działania oraz sugeruje rozwiązanie problemu intersubiektywności.

ALFRED SCHÜTZ ON DESCRIPTIVE PHENOMENOLOGY OF THE LIFE-WORLD

Summary. This paper provides insights into the problems of Alfred Schütz's expositions of the subjective ground of the life-world. It is an attempt to explore the inspirations underlying the general thesis of the natural stance, as well as to comprehend how the everyday-life experience is understood within the paradigm of phenomenological sociology.

1. Paradygmat socjologii życia codziennego

Otoczenie społeczne poprzez swoją obecność w jednostkowej świadomości wydaje się być czymś doskonale oswojonym w potocznym rozumieniu lub przynajmniej wystarczająco dorozumianym – wystarczająco na potrzeby codziennej praktyki życiowej. Nawet wydarzające się z różnorodną częstotliwością niespodzianki – w postaci nieoczekiwanych, obcych naszemu doświadczeniu biograficznemu sytuacji – z mniejszą lub większą swobodą włączamy w obszar zaznajomienia. Mamy zdolność poruszania się w świecie społecznym

mimo wpisanej weń zmienności i nawet jeżeli nie zawsze potrafimy wyartykułować rządzące nim prawa, to jednak intuicyjnie wyczuwamy, że takowe istnieją i wywierają wpływ na kierunek naszych działań. Idąc dalej, mimo iż nie wszystkie przestrzenie naszego życia codziennego są dla nas przejrzyste, ten brak wiedzy (o ile jako taki jest odczuwany) również jesteśmy skłonni uznać za naturalny, a przez to również i niedomagający się dalszych eksploracji stan rzeczy. Jeżeli jednak chcemy, ciągle na poziomie zdroworozsądkowym, przełamać tamę niezrozumienia czy też niedorozumienia, możemy włączyć w swój sposób patrzenia na świat elementy naukowego oglądu rzeczywistości. Tutaj wyjaśnienia ekspertów od społeczeństwa możemy naturalnie przyjąć do indywidualnego światopoglądu – albo po ich uprzednim skwitowaniu wzruszeniem ramion „niech i tak będzie”, albo też przy wtórze dochodzącego do głosu zadziwienia, że oto rzeczy oczywiste można rozważać naukowo. W tym miejscu uwidoczniła zostaje niewdzięczna pozycja socjologii uprawianej w paradygmacie interpretacyjnym¹, którego założenia odbiegają tak daleko, jak to tylko możliwe od znaturalizowanej, uprawianej według metodologicznego wzorca nauk przyrodniczych, a zatem *par excellence* naukowej socjologii². W podejściu zdroworozsądkowym przyjmujemy całość rzeczy w ich oczywistości, zaś nauka o świecie życia codziennego odsłania ich totalną problematyczność. Nie chodzi tu jednak tylko o to, co tak wyraziste zwłaszcza w socjologii Goffmana, że przedmiotem zainteresowania czyni się najmniejszy nawet okruszek rzeczywistości społecznej, lecz raczej o fakt, iż penetracja świata codziennego ma na celu odsłonięcie jego subiektywnego podłoża – i w tym właśnie przejawia się radykalizm socjologii fenomenologicznej Alfreda Schütza.

Połączenie propozycji teoretycznej Webera z wątkami fenomenologii Husserla i Schelera owocuje wypracowaniem narzędzia wglądu w strukturę subiektywnego doświadczenia, które

¹ Więcej na temat typologii paradygmatów współczesnej socjologii (w tym szczególnie paradygmatu interpretacyjnego, zwanego także paradygmatem fenomenologicznym bądź paradygmatem społecznej definicji) w: E. Hałas: *Interakcjonizm symboliczny. Społeczny kontekst znaczeń*. PWN, Warszawa 2006, s. 29 i nast.; por. także: E. Hałas: *Powrót do codzienności? Szkic problematyki socjologii życia codziennego*, [w:] M. Bogunia-Borowska (red.): *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, Scholar, Warszawa 2009, s. 51- 63.

² O socjologii nie wystarczy powiedzieć, że nosi piętno pozytywizmu, jest ona w istocie jego owocem. W Comte’owskim projekcie socjologii odnajdujemy wszystkie znamiona epoki: wiarę w postęp wraz z przekonaniem o możliwości naukowego uchwycenia praw rozwoju i w konsekwencji sterowania nim, ale jest tu również i negatywizm – w Rozprawie o duchu filozofii pozytywnej czytamy: „umysł ludzki zaniechał szukania prawd absolutnych, odpowiednich dla okresu jego niemowlęctwa; skierował natomiast wszystkie swe wysiłki ku szybko rozwijającej się dziedzinie rzetelnej obserwacji, która jest jedyną możliwą podstawą wiedzy naprawdę mu dostępnej, mądrze przystosowanej do realnych potrzeb” i nieco dalej: „żadne zdanie, niedające się ściśle sprowadzić do stwierdzenia jakiegoś faktu szczegółowego czy ogólnego, nie może mieć rzeczywistego i zrozumiałego znaczenia.” (A. Comte: *Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej*. Antyk, Kęty 2001, s. 22).

austriacki socjolog podnosi do rangi podłoża rzeczywistości społecznej w ogóle³. Ten przednaukowy świat sensów tak wysoce absorbuje Schütza, gdyż upatruje w nim podstawy sensu samej nauki⁴ i zadaje „fundamentalne pytanie o związek konstruktów idealnotypowych badacza z subiektywnym sensem (znaczeniem) nadawanym przez uczestników świata społecznego składnikom swego otoczenia”⁵. Takie nastawienie teoretyczne jest niewątpliwie inspirowane projektem socjologii rozumiejącej Maxa Webera, o czym sam Schütz pisze następująco: „Dlatego wielką zasługą Maxa Webera jest to, że w swej *socjologii rozumiejącej* przedstawił zarys metody dążącej do zrozumienia wszystkich zjawisk społecznych w najszerszym sensie (a zatem wszelkich przedmiotów nauk humanistycznych) przez odniesienie ich do intencjonalnego sensu, który człowiek wiąże ze swym działaniem.”⁶. Dostrzegamy tu również ciągłość ze stanowiskiem intelektualnym Edmunda Husserla. Schütz, prezentując zadania nauk humanistycznych i podkreślając, że „chodzi w nich bowiem o to, by stwierdzić, czym są rzeczywiście społeczeństwo, państwo, język, sztuka, gospodarka, prawo w naszym codziennym świecie przeżywanym i w swej dziejowości, oraz określić, jak można uczynić zrozumiałym ich sens w sferze naszego potocznego doświadczenia.”⁷, koresponduje z Husserlowską wizją nauk humanistycznych, w której są one „naukami o ludzkiej subiektywności w jej świadomościowym odniesieniu do świata, który jej się zjawia i motywuje ją w czynnościach i pasywnościach, i odwrotnie – naukami o świecie stanowiącym otoczenie osób lub im się zjawiającym, dla nich obowiązującym”⁸. Jak pisze Dorota Lachowska: „Rozważania tak nad przedmiotem, metodą, jak i nad sensem nauk społecznych zaprowadziły Schütza w stronę codzienności. Życie codzienne, myślenie potoczne miały być nie tylko przedmiotem badań socjologicznych, także ich metody okazywały się kwalifikowaną wersją technik potocznego myślenia, a sens tych nauk – brał się z ich zakorzenienia w codzienności”⁹.

³ Por. A. Schütz: Fenomenologia i nauki społeczne, tłum. D. Lachowska, [w:] Z. Krasnodębski (red.): Fenomenologia i socjologia. Zbiór tekstów. PIW, Warszawa 1989, s. 121: „Świat otaczający, w którym żyjemy, jest bowiem subiektywnym wytworem, będącym wynikiem aktywności doświadczającego, przednaukowego życia”.

⁴ Por. tamże, s. 109: „Podstawą sensu (Sinnfundament) każdej nauki jest przednaukowy świat przeżywany (Lebenswelt), który jest jednym i jednolitym światem przeżywanym moim, twoim i nas wszystkich”.

⁵ A. Manterys: Działanie i sprawczość w socjologii Schütza, [w:] A. Schütz: O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej. Nomos, Kraków 2008, s. IX.

⁶ A. Schütz: Fenomenologia i nauki społeczne... dz. cyt. Fenomenologia i socjologia. s. 129.

⁷ Tamże, s. 122.

⁸ E. Husserl: dz. cyt., s. 56.

⁹ D. Lachowska: Codziennosc i socjologia. „Literatura na świecie”, nr 2 (163), 1985, s. 287.

2. Rozumienie znanej codzienności

Świat życia codziennego – w propozycji teoretycznej Schütza – to intersubiektywna rzeczywistość dana w naturalnym nastawieniu świadomemu¹⁰ i dorosłemu człowiekowi jako dziedzina sensu oraz przestrzeń doświadczenia i interpretacji. Jest to świat, który z jednej strony bierze swój początek i istnieje ze względu na „ja”, ale równocześnie od początku jest intersubiektywny i już zinterpretowany. Jest on także od początku ustrukturalizowany i w swej wewnętrznej spójności oraz uporządkowaniu poddaje się jednostkowemu działaniu i interpretacji. Nasze rozumienie *Lebensweltu* jest poprzedzone preinterpretacją i preselekcją znaczeń związaną z naszym byciem we wspólnocie, naszym zanurzeniem w tradycji, gdyż „podstawą wszelkich interpretacji jest zasób uprzednich doświadczeń własnych lub przekazanych nam przez rodziców czy nauczycieli. Te doświadczenia w formie zasobów wiedzy podręcznej pełnią rolę schematu odniesienia”¹¹. Znaczący to, że człowiek nie rodzi się ani w symbolicznej próżni, ani w chaosie znaczeniowym. Świat, który zastaje, jest społecznym kosmosem, w którym we wzajemnym powiązaniu istnieją ustalone sensy i kompleksy znaczeniowe, aktualizowane w jednostkowych działaniach. Istotnie jest tak, że „ja” stanowi punkt zero *Lebensweltu* – chociażby dlatego, że świat ten ma znaczenie dla jednostki, ale w żadnym razie świat przeżywany nie jest światem prywatnym. Człowiek dzieli go ze współczesnymi mu innymi, a także z przodkami, którzy pozostawiają mu dziedzictwo w postaci znaczeń, oraz z tymi, którzy dopiero mają włączyć się w nurt historycznego świata kultury.

Nie ulega jednak wątpliwości, że każdy z nas organizując swoje życie codzienne, koncentruje je wokół swojego „ja”, czyli organizuje je ze względu na siebie. „Ja, istota ludzka zrodzona w świecie społecznym i przeżywająca w nim swe życie codzienne [pisze Schütz – przyp. G. B.], doświadczam świata społecznego zbudowanego wokół mego miejsca w nim, otwartego dla mojej interpretacji i działania, zawsze odnosząc go do mojej

¹⁰ Rozważania nad świadomością i uwagą wobec życia Schütz przedstawia m.in. w artykule O wielości rzeczywistości, gdzie czytamy: „Za pomocą pojęcia pełnej świadomości (wide awakeness) chcemy określić ten wymiar świadomości, który odznacza się najwyższym poziomem napięcia, wynikającym z postawy pełnej uwagi wobec życia i jego wymogów. Jedynie »ja«, które realizuje swoje dokonania (performing), a szczególnie czynne »ja« (working), jest w pełni zainteresowane życiem, a zatem jest w pełni świadome” (A. Schütz: O wielości rzeczywistości, tłum. B. Jabłońska, [w:] Tenże: O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej, dz. cyt., s. 21).

¹¹ A. Schütz: Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania, tłum. D. Lachowska, [w:] E. Mokrzycki (red.): Kryzys i schizma. Antysejentyistyczne tendencje w socjologii współczesnej. PIW, Warszawa 1984, s. 142.

rzeczywistej biograficznie zdeterminowanej sytuacji^{12,13}. Wynika stąd możliwość koncentrycznego uporządkowania świata według usystematyzowanej skali bliskości i oddalenia. Okazuje się bowiem, że zewnętrzny horyzont interpretacyjny wszelkich obiektów społecznych, kulturowych i fizycznych mierzy się ich odległością od centrum, które stanowi „ja”. Stąd też usytuowane najbliżej centrum relacje społeczne ujmujemy w kategorię intymności, obiekty kulturowe i fizyczne – kategorie zaznajomienia lub poręczności. Odpowiednio dla lokujących się w większej odległości relacji bądź obiektów odnajdujemy kategorie anonimowości i obcości. Rozważając problematykę racjonalności w świecie społecznym, Schütz pisze o otaczających „ja” relacjach bliskości i anonimowości w następujący sposób: „ W centrum jestem ja, najbliżej zaś mnie są ci, których – jak mówi Kipling – znam »obnażone dusze«. Później pojawiają się ci, z którymi dzielę czas i przestrzeń i którzy są mi mniej lub bardziej bliscy. Następnie w kolejności pojawiają się wielorakie relacje z tymi ludźmi, którzy mnie interesują osobiście, choć mam na ich temat jedynie pośrednią wiedzę, na przykład zdobytą za pośrednictwem ich prac czy pism lub też uzyskaną dzięki opowieściom innych. Przykładem tego rodzaju może być moja relacja społeczna z autorem książki którą czytam. Z drugiej strony, wchodzę w powierzchowne i niestałe relacje społeczne (w technicznym tego słowa znaczeniu) z innymi, którzy mnie osobiście nie interesują, lecz jedynie wypełniają istotne dla mnie funkcje”¹⁴. W odniesieniu do narzędzi, maszyn, ale i zwyczajów oraz reguł przyjmujemy podobną perspektywę. Właśnie dzięki tej specyficznej strukturze perspektywy spoglądania na świat życia codziennego ów świat staje się społecznym kosmosem, a doświadczane sytuacje odbieramy nie tylko w horyzoncie zaznajomienia, ale i *typowości*, gdyż „uprzednie doświadczenia, od samego początku, są pod ręką jako typowe, to znaczy otwierają horyzonty przewidując podobne doświadczenia.”¹⁵

¹² „Powiedzieć, że definicja sytuacji jest biograficznie zdeterminowana, to przyznać, że ma ona swoją historię, którą stanowi nawarstwienie wszystkich uprzednich doświadczeń zorganizowanych w stale posiadany przez niego [człowieka – przyp. G. B.] zasób wiedzy podręcznej, zasób unikalny, dany jemu i tylko jemu.” (Tamże, s. 145).

¹³ Tamże, s. 152.

¹⁴ A. Schütz: Problem racjonalności..., dz. cyt., s. 115-116.

¹⁵ A. Schütz: Potoczna i naukowa..., dz. cyt., s. 143. Szersze rozważania na temat roli zasobów wiedzy podręcznej w formowaniu antycypacji na temat przyszłych zdarzeń, dz. cyt., s. 189-201.

3. Epoché naturalnego nastawienia

„Dokonana przez Schütza próba oparcia socjologii rozumiejącej na fenomenologii świata społecznego należy do badań fenomenologicznych średniego piętra, określanego przez Husserla jako *konstytywna fenomenologia nastawienia naturalnego*.”¹⁶ Austriacki socjolog nobilituje nie tylko doświadczenie potoczne, ale i samo naturalne nastawienie do świata życia codziennego. Przedmiotem zainteresowania socjologii czyni to, w jaki sposób my, Sancio Pansowie zdroworoządkowego świata, jesteśmy nastrojeni (*tuned in*) do naszej codzienności; bada, w jaki sposób świat *zjawia się* dorosłemu człowiekowi w naturalnym nastawieniu. Tu okazuje się, że problemy, które z mniejszym bądź większym powodzeniem próbuje zrozumieć nauka, w obrębie doświadczenia potocznego albo nie istnieją, albo są *automatycznie* rozstrzygane. Jednym z tych problemów jest kwestia intersubiektywności (w której zawierają się doświadczenia świata jako wspólnego i doświadczenie relacji z *alter ego*), według Schütza – „skandal filozofii”. Jak pisze Jacek Sójka: „Skandal ów jednak nie polega wyłącznie na tym, iż filozofowie nie potrafili uporać się z tym problemem, lecz głównie na tym, że nie zwrócili się ku codziennej rzeczywistości, w ramach której problem ów jest automatycznie rozstrzygany, że nie przemyśleli faktu – dokładniej mówiąc – zasadniczej nieobecności tego problemu w świecie życia”¹⁷, bo też nie budzi (i nie może budzić) niczych wątpliwości fakt istnienia świata i drugiego człowieka. Poddawanie w wątpliwość tego faktu byłoby absurdalne zważywszy na wpływ, jaki wzajemne na siebie wywierają w działaniach. To jest właśnie specyficzna *epoché*, którą posługuje się człowiek w naturalnym nastawieniu. „Nie zawiesza wiary w świat zewnętrzny i jego przedmioty, ale przeciwnie, dokonuje zawieszenia możliwości wątplenia w jego istnienie. To, co bierze w nawias (*put in bracket*), to możliwość wątplenia, że świat i jego przedmioty mogą być inne niż mu się wydają. Schütz proponuje takie stanowisko nazwać *epoché naturalnego nastawienia*.”¹⁸

Bez nastawienia teoretycznego, bez wyznaczania sobie *zadania* rozumienia, a zwyczajnie przeżywając ten świat, czynimy go zrozumiałym. Jawi się on nam w świetle oczywistości, rutyny (dzięki procesowi typizacji) i niepowątpiewalności (aż do odwołania). Potoczne

¹⁶ B. Waldenfels: „Rozumienie i porozumienie. Społeczna filozofia A. Schütza, tłum. J. Łoziński. „Studia Filozoficzne”, nr 6 (163), 1979, s. 56.

¹⁷ J. Sójka: Pomiędzy filozofią a socjologią. Społeczna ontologia Alfreda Schütza. Instytut Kultury, Warszawa 1991, s. 66.

¹⁸ B. Lejzerowicz-Zajączkowska: Człowiek w świecie sensów. Filozoficzne podstawy fenomenologicznej socjologii Alfreda Schütza. Novum, Płock 2003, s. 48.

(naturalne) nastawienie do *Lebensweltu* pełne jest nieuświadomionych presupozycji co do statusu ontologicznego świata życia codziennego. Sprawia to, że nasze działania oparte są na skrótach myślowych, których treści – co istotne – nawet gdyby je wyartykułować, zostałyby przyjęte jako pewnik. Zatem obok istnienia świata, w którym człowiek może skutecznie działać na podstawie posiadanej wiedzy podręcznikowej (tu znów milczące założenie jej stałości, pewności i wystarczalności), naturalnie zagwarantowane jest także istnienie wszystkich obiektów, z którymi stykamy się w naszym świecie oraz to, że w istocie są takie, jak nam się zjawiają. „Pozostając w obrębie potocznego doświadczenia traktujemy po prostu bezdyskusyjnie to, że człowiek może zrozumieć swego bliźniego i jego działania, również to, że może on komunikować się z innymi, ponieważ zakłada, że inni rozumieją jego działania, także to, że wzajemne rozumienie ma swoje granice, ale jest wystarczające dla wielu praktycznych celów.”¹⁹ Tu też odsłania się leżący u podstaw naturalnego nastawienia do świata motyw pragmatyzmu. O tym, w jaki sposób człowiek buduje swój świat i jak modyfikuje swoje zasoby wiedzy podręcznej, decydują względy praktyczne, które przekładają się na przyjmowany indywidualnie system istotności. To, co zjawia się w horyzoncie sytuacji, którą nazywamy naszym światem codziennym, ma, co zostało już wcześniej zaznaczone, znaczenie ze względu na „ja”, ale ma znaczenie p r a k t y c z n e : „Miejsce, w którym żyję, ma dla mnie znaczenie nie jako pojęcie geograficzne, lecz jako mój dom; przedmioty, których codziennie używam, są ważne jako moje narzędzia; ludzie, z którymi wiążą mnie jakieś stosunki, są moimi krewnymi, przyjaciółmi lub obcymi. Język nie jest dla mnie materiałem filozoficznych lub gramatycznych rozważań, ale środkiem wyrażania tego, co myślę, lub rozumienia intencji innych”²⁰.

Droga Alfreda Schütza do socjologii uprawianej w paradygmacie fenomenologicznym była w pewnym sensie drogą sporu o kształt samej socjologii. Można z całą pewnością stwierdzić, że to pomimo swoich nauczycieli zwrócił się on w stronę projektu socjologii rozumiejącej Maxa Webera, którego wpływy widoczne są zwłaszcza w pracy *Der sinnhafte Aufbau der sozialen Welt* z 1932 r. „Książka ta [jak pisze Aleksander Manterys – przyp. G. B.] jest w istocie niekończącym się katalogiem pytań wokół socjologii Maxa Webera, a dokładniej przedstawionej przezeń koncepcji działania społecznego, socjologii jako dziedziny, której oś analityczną stanowią działania i relacje społeczne, które od strony metodologicznej mogą być ujęte w kategoriach typów idealnych i procedury *Verstehen*”²¹.

¹⁹ A. Schütz: *Potoczna i Naukowa...*, dz. cyt., s. 153.

²⁰ A. Schütz: *Fenomenologia...*, dz. cyt., s. 124-125.

²¹ A. Manterys: dz. cyt., s. VIII.

To rozumienie poprzez powiązanie działania z nadawaniem sensu, austriacki socjolog podejmuje w perspektywie relacji zwrotnej między subiektywnością a światem życia. Zapytuje o potoczność, o to, w jaki sposób świat życia codziennego zjawia się człowiekowi żyjącemu naiwnie (w sensie fenomenologicznym) pośród innych ludzi w przestrzeni symbolicznej, która jest wspólną przestrzenią wszystkich uczestników dziejowej tradycji. Jest to świat rozumiany „od wewnątrz”, z pozycji zdomowionej w nim jednostki, która automatycznie radzi sobie z typowymi sytuacjami codzienności, ale i te nietypowe, odsłaniające niewystarczalność wyznawanego światopoglądu, zdroworozsądkowo, skutecznie włącza w swój horyzont oswojenia.

Uzasadnienie przyjęcia porządku przednaukowego za punkt wyjścia socjologicznego oglądu świata przeżywanego znajdujemy, wraz z samym Schützem, w słowach Edmunda Husserla: „Nastawienie nauk humanistycznych rozpoczyna się od »nastawienia naturalnego«, w którym każdy człowiek, a więc także zaczynający swą pracę humanista, pozostaje w przytomnym życiu przed wszelkim naukowym celem i czynem, i o czym może też wiedzieć. Znajduje się w świecie, który go otacza, zjawia mu się to tak, to inaczej, który raz motywuje go w ten, innym razem w inny sposób, w świecie, na który spogląda, w który się wsłuchuje itd., przez który – mówiąc ogólnie – jest w różny sposób praktycznie motywowany i któremu w tej praktyce nadaje ciągle nowe oblicze”²².

Bibliografia

1. Comte A.: Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej. Antyk, Kęty 2001.
2. Hałas E.: Interakcjonizm symboliczny. Społeczny kontekst znaczeń. PWN, Warszawa 2006.
3. Hałas E.: Powrót do codzienności? Szkic problematyki socjologii życia codziennego, [w:] Bogunia-Borowska M. (red.): Barwy codzienności. Analiza socjologiczna. Scholar, Warszawa 2009, s. 51- 63.
4. Husserl E.: Nastawienie nauk przyrodniczych i humanistycznych, [w:] Krasnodębski Z. (red.): Fenomenologia i socjologia. Zbiór tekstów. PIW, Warszawa 1989, s. 53-74.
5. Lachowska D.: Codzienność i socjologia. „Literatura na świecie”, nr 2 (163), 1985, s. 285-290.
6. Lejzerowicz-Zająchkowska B.: Człowiek w świecie sensów. Filozoficzne podstawy fenomenologicznej socjologii Alfreda Schütza. Novum, Płock 2003.

²² E. Husserl: dz. cyt., s. 60.

7. Manterys A.: Działanie i sprawczość w socjologii Schütza, [w:] Schütz A.: O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej. Nomos, Kraków 2008, s. VII-XVIII.
8. Schütz A.: Fenomenologia i nauki społeczne, tłum. Lachowska D., [w:] Krasnodębski Z. (red.): Fenomenologia i socjologia. Zbiór tekstów. PIW, Warszawa 1989, s. 107-130.
9. Schütz A.: Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania, tłum. Lachowska D., [w:] Mokrzycki E. (red.): Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej. PIW, Warszawa 1984, s. 137-192.
10. Schütz A.: Problem racjonalności w świecie społecznym, tłum. Jabłońska B., [w:] Tenże: O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej. Nomos, Kraków 2008, s. 111-129.
11. Schütz A.: Tereczasz, czyli nasza wiedza na temat przyszłych zdarzeń, tłum. Jabłońska B., [w:] Tenże: O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej. Nomos, Kraków 2008, s. 189-201.
12. Sójka J.: Pomiędzy filozofią a socjologią. Społeczna ontologia Alfreda Schütza. Instytut Kultury, Warszawa 1991.
13. Waldenfels B.: Rozumienie i porozumienie. Społeczna filozofia A. Schütza, tłum. Łoziński J. „Studia Filozoficzne”, nr 6 (163), 1979, s. 55-93.

Abstract

The task, for Alfred Schütz, was to explore the activities of the transcendental subjectivity within which the whole universe of everyday-life is constituted and to comprehend the way that a wide-awake and normal adult is tuned in his life-world. Schütz leaned on Edmund Husserl's general thesis of *natürliche Einstellung*, the 'natural attitude' or the 'natural stance', to develop his theory of *Lebenswelt*.

This conception reveals the *natural* inclination of everyone in their daily experiences to accept as unquestionable the existence of the world itself and of other people, as well as the possibility to understand Others and being understood in order to communicate and co-operate. The life-world is the sphere of familiarity in which everything is taken for granted until further notice, but most importantly it is the world of working which involves pragmatic reasoning and following routine prescriptions which emerge from the stock of knowledge at hand.